

Sygn. akt **XXVI GC 257/15**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVI Wydział Gospodarczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Łukasz Klimowicz
Protokolant:	Marta Jarocho

po rozpoznaniu w dniu 12 kwietnia 2016 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa **Z. K., K. P., A. S.**

przeciwko **N. M.**

o zapłatę

I uchyla nakazy zapłaty wydane w postępowaniu nakazowym w sprawie X GNe 220/14 - z dnia 10 marca 2014 roku i z dnia 28 sierpnia 2014 roku – przez Sąd Okręgowy w Ł. X Wydział Gospodarczy - w całości;

II zasądza od pozwanego N. M. na rzecz powodów Z. K., K. P., A. S. kwotę 41 000 USD (czterdzieści jeden tysięcy dolarów amerykańskich) wraz z odsetkami w wysokości ustawowej liczonymi od dnia 19 lutego 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku, a od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie;

III oddala powództwo w pozostałym zakresie;

IV przejmuje na rachunek Skarbu Państwa nieopłacone koszty postępowania od uiszczenia, których pozwany N. M. został zwolniony;

V znosi koszty postępowania pomiędzy stronami.

Sygn. akt XXVI GC 257/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 25 lutego 2014 r. powodowie – **Z. K., K. P. i A. S.** wnieśli o zasądzenie od pozwanego **N. M.** kwoty 84.000,00 USD z odsetkami ustawowymi od 2 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, że pozwany pobrał od nich zadatki w łącznej wysokości 45.000,00 USD z przeznaczeniem na zakup tkaniny. W związku z niewykonaniem umowy pozwany dokonał na rzecz powodów zwrotu zadatku w kwocie 2.000,00 USD, zaś w oświadczeniu z dnia 8 października 2013 r. zobowiązał się do zwrotu pozostałej kwoty zadatku tj. 43.000,00 USD do dnia 1 grudnia 2013 r. Brak terminowej spłaty wskazanej wyżej należności skutkowało wezwaniem pozwanego do zapłaty podwójnej wartości zadatku tj. 86.000,00 USD, w następstwie którego

pozwany dokonał na rzecz powodów wpłaty na kwotę 2.000,00 USD. Jak wskazali powodowie, do zapłaty pozostała, zatem kwota 84.000,00 USD, którą objęto niniejszym powództwem wytoczonym na podstawie art. 394 § 1 k.c. Powodowie zaznaczyli, że domagają się zasądzenia dochodzonej pozwem kwoty na rzecz wszystkich powodów, uzasadniając to faktem, iż przysługująca im wierzytelność jest przedmiotem współwłasności łącznej związanej ze stosunkiem spółki cywilnej, której są współnikami.

W dniu 10 marca 2014 r. Sąd Okręgowy w Ł. X Wydział Gospodarczy wydał w postępowaniu nakazowym nakaz zapłaty, w którym zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 84.000,00 USD oraz kwotę 3.177,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, kwotę 7.200,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i kwotę 17,00 zł tytułem zwrotu opłaty od pełnomocnictwa. W związku z tym, iż w nakazie zapłaty z dnia 10 marca 2014 r. nie orzeczono o całości żądania pozwu tj. w zakresie odsetek ustawowych, postanowieniem z dnia 27 marca 2014 r. uzupełniono rzeczony nakaz zapłaty, zasądzając na rzecz powodów od kwoty 84.000,00 USD odsetki ustawowe od 2 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty.

W zarzutach od nakazu zapłaty pozwany wniósł o uchylenie nakazu i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów kosztów postępowania w sprawie. W uzasadnieniu pozwany zakwestionował roszczenie powodów zarówno co do zasady, jak i wysokości. Pozwany zaprzeczył, aby pobrał od powodów jakiegokolwiek środki pieniężne tytułem zadatku. Wskazał również, że nie łączy go z powodami żaden stosunek umowny. Odnosząc się do pokwitowań odbioru zadatku załączonych do pozwu podkreślił, że w chwili ich podpisywania pozostawał w przeświadczeniu, iż jest to protokół z negocjacji toczących się między stronami, co wynikało m.in. z niedostatecznej znajomości języka polskiego. Ponadto, pozwany podniósł, że pokwitowania odbioru zadatku nie mogą stanowić dowodu jego pobrania w związku z tym, iż powodowie, jako przedsiębiorcy powinni przedstawić na tę okoliczność dokumenty księgowe w postaci potwierdzeń przelewów lub dowodów wpłaty KP. Dodatkowo pozwany wskazał, że roszczenie powodów dochodzone na podstawie art. 394 § 1 k.c. jest bezzasadne z uwagi na brak odstąpienia od umowy przez stronę powodową. W zarzutach pozwanego znalazł się także zarzut niewłaściwości miejscowej sądu oraz wnioski o zwolnienie od kosztów sądowych w zakresie opłaty od zarzutów.

Pismem z dnia 8 kwietnia 2014 r. pozwany wniósł zażalenie na postanowienie z dnia 27 marca 2014 r., zaskarżając je w całości i wnosząc o oddalenie wniosku powodów o uzupełnienie nakazu zapłaty z dnia 10 marca 2014 r. Uzasadniając swoje stanowisko pozwany zakwestionował wysokość odsetek oraz datę początkową ich naliczania. W zażaleniu wskazano, że ich zasądzenie nakazem zapłaty nie znajduje potwierdzenia w dokumentach załączonych do pozwu. W odpowiedzi na zażalenie, w piśmie datowanym na dzień 5 maja 2014 r. powodowie wnieśli o oddalenie zażalenia i zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Postanowieniem z dnia 10 czerwca 2014 r. Sąd Okręgowy w Ł. X Wydział Gospodarczy oddalił wniosek pozwanego w przedmiocie zwolnienia od kosztów sądowych.

W dniu 18 lipca 2014 r. Sąd Apelacyjny w Ł. I Wydział Cywilny uchylił zaskarżone postanowienie z dnia 27 marca 2014 r. i przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Ł. wniosek powodów o uzupełnienie nakazu zapłaty. Nakazem zapłaty uzupełniającym wydanym w postępowaniu nakazowym z dnia 28 sierpnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Ł. X Wydział Gospodarczy zasądził od pozwanego na rzecz powodów odsetki od kwoty 84.000,00 USD od dnia 2 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty.

W zarzutach od nakazu zapłaty uzupełniającego pozwany podtrzymał twierdzenia zawarte we wcześniejszych zarzutach od nakazu zapłaty z dnia 10 marca 2014 r. Wniósł także ponownie o zwolnienie od kosztów sądowych w zakresie opłaty od zarzutów. Ponadto, pozwany zażaleniem z dnia 30 czerwca 2014 r. zaskarżył postanowienie z dnia 10 czerwca 2014 r., oddalające jego wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych, wnosząc o jego uchylenie, ewentualnie zmianę w całości i zwolnienie od kosztów w postaci opłaty od zarzutów. Sąd Apelacyjny w Ł. I Wydział Cywilny postanowieniem z dnia 14 listopada 2014 r. zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób, że zwolnił pozwanego od opłaty od zarzutów ponad kwotę 4.500,00 zł i oddalił zażalenie w pozostałej części.

Postanowieniem z dnia 19 stycznia 2015 r. Sąd Okręgowy w Ł. X Wydział Gospodarczy stwierdził swoją niewłaściwość miejscową i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie XVI Wydziałowi Gospodarczemu, jako miejscowo i rzeczowo właściwemu.

W odpowiedzi na zarzuty od nakazu zapłaty i nakazu zapłaty uzupełniającego powodowie podtrzymali powództwo w całości, wnosząc o utrzymanie w mocy nakazu zapłaty z dnia 10 marca 2014 r. i nakazu zapłaty z dnia 28 sierpnia 2014 r. oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu wywołanych wniesieniem zarzutów. Ustosunkowując się do zarzutu pozwanego, co do nieistnienia roszczenia, powodowie podnieśli, że doszło do wydania pozwanemu kwoty 45.000,00 USD tytułem zadatku, co znajduje swoje potwierdzenie w pokwitowaniach podpisanych przez pozwanego. Jak wskazali powodowie, za istnieniem roszczenia przemawia dodatkowo fakt złożenia przez pozwanego oświadczenia z dnia 8 października 2013 r., w którym zobowiązał się do zwrotu zadatku w kwocie 43.000,00 USD. Powodowie zaznaczyli ponadto, że w sprawie doszło do ustnego odstąpienia przez powodów od umowy z pozwanym. Wskazali także, że za oświadczeniem o odstąpieniu od umowy należy poczytywać również skierowane do pozwanego wezwanie do zapłaty z dnia 9 stycznia 2014 r., jak również sam pozew wniesiony w niniejszej sprawie.

W piśmie przygotowawczym z dnia 2 czerwca 2015 r. pozwany podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie. Wskazał jednocześnie, że zarówno pełnomocnik powodów, wzywający pozwanego do zapłaty pismem z dnia 9 stycznia 2014 r., jak również pełnomocnik procesowy składający pozew, nie byli umocowani do złożenia w imieniu powodów oświadczenia o odstąpieniu od umowy. Z ostrożności procesowej pozwany podniósł także, że zastrzeżenie zadatku w sposób mający miejsce w niniejszej sprawie należy uznać za nieważne z mocy prawa, jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, biorąc pod uwagę jego wysokość odpowiadającą wartości przedmiotu umowy.

W załączniku do protokołu rozprawy z dnia 27 października 2015 r. pozwany wskazał, że jakakolwiek umowa zawarta między nim, a powodami byłaby bezwzględnie nieważna z powodu braku umocowania współnika Z. K. do reprezentowania spółki, co wynika z umowy spółki cywilnej z 28 października 2005 r.

Powodowie podtrzymali swoje dotychczasowe stanowisko wyrażone w sprawie w załączniku do protokołu rozprawy z dnia 12 kwietnia 2016 r., wskazując, że roszczenie dochodzone pozwem zostało w toku postępowania udowodnione, co do zasady i co do wysokości. Podkreślono również, że doszło do skutecznego odstąpienia od umowy z pozwanym.

W załączniku do protokołu rozprawy z dnia 12 kwietnia 2016 r., pozwany podtrzymując zarzuty podniesione w niniejszej sprawie, zaprzeczył, aby dokumenty w postaci pokwitowań i oświadczenia pozwanego z dnia 8 października 2013 r. stanowiły dowód jakiegokolwiek zobowiązania pozwanego względem powodów, biorąc pod uwagę fakt, iż zostały one podpisane wyłącznie imieniem pozwanego.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny.

Powodowie Z. K., K. P. i A. S. prowadzą działalność gospodarczą m.in. w zakresie sprzedaży hurtowej wyrobów tekstylnych, jako współnicy spółki cywilnej o nazwie „Firma Handlowo – Producyjno – Usługowa (...)” spółka cywilna.

(**dowód:** okoliczność bezsporna, kopia umowy spółki cywilnej z dnia 28 października 2005 r. z aneksami – k. 214-219, wyciągi z CEIDG powodów – k. 9-11)

Pozwany N. M. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...) m.in. w zakresie działalności agentów zajmujących się sprzedażą drewna i materiałów budowlanych i jednocześnie zajmuje się handlem materiałami tekstylnymi.

(**dowód:** okoliczność bezsporna, wyciąg z CEIDG pozwanego – k. 12, zeznania pozwanego – 00:53:35 – 00:54:11, zeznania świadka K. M. – k. 270 – 00:17:14)

Powodowie zawarli z pozwanym N. M. ustn umow sprzedaży tkaniny (...).

(**dowd:** wydruki zdjec telefonu powoda Z. K. – k. 300-306, zeznania powoda Z. K. – 00:10:37 – 00:14:37)

W dniach 1 października 2012 r., 9 listopada 2012 r. i 23 stycznia 2013 r. pozwany otrzyma od powod kwoty w ycznej wysokości 45.000,00 USD. W treci pokwitowa ich odbioru wskazano, że stanowi one zadatek na zakup tkaniny M..

(**dowd:** oryginały pokwitowa – k. 201, zeznania powoda Z. K. – 00:14:37 – 00:15:47)

W dniu 8 października 2013 r. pozwany zoży owiadczenie, w ktorym zobowiaza si zwroci na rzecz powod kwot 43.000,00 USD w przypadku niewywiazania si z przyjetych na siebie zobowiaza w terminie do 1 grudnia 2013 r.

(**dowd:** orygina owiadczenia z 8 października 2013 r. – k. 201, zeznania powoda Z. K. – 00:20:15 – 00:21:05)

W zwiazku z niewykonaniem umowy i brakiem zwrotu kwoty 43.000,00 USD, pismem z 9 stycznia 2014 r. D. B. dziaajcy, jako penomocnik powod wezwa pozwanego do zapaty kwoty 87.163,95 USD w terminie dwoch dni od daty otrzymania wezwania. Pozwany dokona wpat w ycznej kwocie 2.000,00 USD, ktore zostay zaliczone na poczet powstaego zaduzenia. Pozostaa kwota wierzytelnoci powod nie zostaa uiszczona.

(**dowd:** kopia wezwania do zapaty z dowodem nadania – k. 17, orygina penomocnictwa – k. 213, oryginały dowod wpat (...) – k. 201, zeznania powoda Z. K. – 00:25:09 – 00:26:07)

W dniu 7 kwietnia 2014 r. dokonano zajecia ruchomoci pozwanego w zwiazku z postepowaniem egzekucyjnym prowadzonym przeciwko niemu na podstawie tytuu wykonawczego w postaci nakazu zapaty z dnia 10 marca 2014 r. i postanowienia z dnia 27 marca 2014 r.

(**dowd:** protokl zajecia ruchomoci – k. 33 akt sprawy Km 724/14)

Powyższy stan faktyczny Sd ustali w oparciu o wyżej wymienione dokumenty zaaczone do pozwu i dalszych pism procesowych, akt sprawy Km 724/14 oraz niekwestionowane twierdzenia stron. Sd da wiar dowodom z dokument, w szczegolnoci owiadczeniu pozwanego z dnia 8 października 2013 r. oraz pokwitowaniom odbioru zadatk z dnia 1 października 2012 r., 9 listopada 2012 r. i 23 stycznia 2013 r., poniewa ich autentycznoci nie budzi najmniejszej watpliwoci pod wzglodem wiarygodnoci. Strony zasadniczo nie kwestionoway ich prawdziwoci. Dokumenty te wzajemnie ze sob koreloway pozwalajc stworzy chronologiczny i spójny obraz stanu faktycznego sprawy.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sd opar si rownie na zeznaniach przesuchanych w sprawie świadk: D. B., P. Ź., K. M. i J. S.

Za wiarygodne w znacznej czeci Sd oceni zeznania świadka D. B., dziaajcego jako penomocnik powod w windykacji nalenoci od pozwanego. Na podstawie zezna świadka D. B. Sd ustali, że bra on udzia, jako świadek w zajeciu ruchomoci pozwanego w dniu 7 kwietnia 2014 r., że pierwotnie powodowie dochodzili od pozwanego zapaty kwoty 43.000,00 USD oraz że o pobranym zadatku, jako podstawie wierzytelnoci dowiedzia si od powod. Zeznania świadka D. B. potwierdziy take wykazywanie przez pozwanego znajomoci jzyka (...) w stopniu komunikatywnym. Sd nie da natomiast wiary zeznaniom świadka D. B., co do zożenia penomocnictwa udzielonego przez powod komornikowi sadowemu w trakcie zajecia ruchomoci pozwanego w dniu 7 kwietnia 2014 r., gdy nie znajduje to potwierdzenia w dokumentach zożonych do akt komorniczych w sprawie o sygn. akt (...).

Walog wiarygodnoci posiadaj zdaniem Sdu zeznania świadka P. Ź., chocia nie miay one istotnego znaczenia dla rozstrzygnicia w sprawie. Świadek P. Ź. zezna, że nie pamieta czy D. B. wystepowa w trakcie zajecia ruchomoci pozwanego w dniu 7 kwietnia 2014 r. w charakterze świadka czy penomocnika powod. Ponadto, z zezna tych

wynika, że pozwany N. M. posługiwał się językiem (...) w sposób zrozumiały i komunikatywny. Zeznania świadka P. Ż. były logiczne i wewnętrznie spójne oraz korespondują z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym.

Za wiarygodne Sąd ocenił zeznania świadków: K. M. i J. S.. Zeznania te należało jednak uznać za nieprzydatne dla ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie. Zarówno z zeznań świadka K. M., jak i świadka J. S. wynika, że nie posiadają oni wiedzy, co do okoliczności zawarcia umowy i pobrania przez pozwanego kwot tytułem zadatku.

Sąd na zasadzie art. 299 k.p.c. dopuścił dowód z przesłuchania stron: za stroną czynną Z. K. oraz pozwanego N. M. na okoliczności dotyczące m.in. wydania pozwanemu kwoty 45.000,00 USD tytułem zadatku, częściowej spłaty zadłużenia przez pozwanego i złożenia oświadczenia o odstąpieniu, a także braku wiedzy pozwanego co do rzeczywistej treści podpisanych dokumentów i braku jakiegokolwiek stosunku umownego między stronami.

Za przydatne dla ustalenia stanu faktycznego Sąd uznał zeznania powoda Z. K., którym dał wiarę w przeważającej części. Na ich podstawie ustalono, że doszło do ustnego zawarcia, co najmniej jednej umowy sprzedaży tkaniny (...), że pozwany N. M. otrzymał od powodów kwotę 45.000,00 USD, i że w oświadczeniu z dnia 8 października 2013 r. pozwany zobowiązał się do zwrotu kwoty 43.000,00 USD oraz że pozwany na poczet kwoty 43.000,00 USD zapłacił 2.000,00 USD. W tym zakresie zeznania powoda Z. K. znalazły potwierdzenie w dokumentach zgromadzonych w aktach sprawy, w szczególności w postaci wydruków zdjęć telefonu powoda Z. K., pokwitowań wpłat w łącznej wysokości 2.000,00 USD z dnia 14 stycznia 2014 r. i 17 stycznia 2014 r. oraz oświadczenia pozwanego z dnia 8 października 2013 r.

Jako częściowo wiarygodne Sąd ocenił zeznania pozwanego N. M.. W szczególności Sąd odmówił przyznania waloru wiarygodności zeznaniom pozwanego, co do braku stosunku umownego między stronami, niepodpisania pokwitowań odbioru zadatku oraz oświadczenia z dnia 8 października 2013 r. z uwagi na to, że pozostawały w sprzeczności z dokumentami zgromadzonymi w sprawie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że okoliczności sporne między stronami dotyczyły zarówno otrzymania przez pozwanego od powodów kwoty 45.000,00 USD, jak również istnienia między stronami stosunku umownego, z którego wynikałoby pobranie przez pozwanego powyższej kwoty. W toku postępowania pozwany podtrzymywał, że nie zawarł z powodami ustnej umowy sprzedaży tkaniny (...), jak również, że nie otrzymał żadnych środków pieniężnych, które byłyby z nią związane.

Sąd nie podziela w znacznej części argumentacji strony pozwanej, gdyż przeczy jej materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie. Fakt zawarcia przez strony ustnej umowy sprzedaży tkaniny (...) potwierdzają zarówno zeznania powoda Z. K., podpisane dokumenty, jak również treść wiadomości z komunikatora wysłanych z telefonu pozwanego do powoda Z. K.. Z wiadomości tych jasno wynika, że pozwany zobowiązał się względem powodów do dostarczenia tkaniny (...), której termin dostawy się opóźniał. O zawarciu umowy świadczy także treść oświadczenia pozwanego z 8 października 2013 r. Wskazane oświadczenie wraz z pokwitowaniami odbioru z dnia 1 października 2012 r., 9 listopada 2012 r. i 23 stycznia 2013 r. dowodzą z kolei o fakcie otrzymania przez pozwanego kwoty 45.000,00 USD. Jednocześnie wskazać należy, iż o fakcie otrzymania kwoty w dewizach świadczy samo zachowanie pozwanego, które na tle kreowanego przez stronę bierną stanu faktycznego zaprzeczającego nieomal wszystkiemu jest nielogiczne w stosunku do normalnych zachowań ludzkich, w adekwatnej sytuacji rzekomego wyłudzenia, jak twierdzi pozwany kwoty 84.000 USD. Model przeciętnego rozeznanego człowieka, prowadzącego działalność gospodarczą, mającego kontakt z różnego rodzaju kontraktorami jak i gotówką stoi w sprzeczności z biernością pozwanego w toku realizacji „wydobycia” od niego pieniędzy, których nigdy nie otrzymał. Zdaniem Sądu Okręgowego, przeciętnie rozeznany człowiek fakt próby wyłudzenia od niego pieniędzy w pierwszej kolejności zgłasza do organów ścigania – czy to na policję, czy też do prokuratury, by tym samym zabezpieczyć swój majątek przed poczynaniami rzekomego wierzyciela. Takowych działań strona bierna nie uskutečniła, a nawet w toku czynności egzekucyjnych, które jak sama twierdziła

były nierzetelne, nie składała choćby skarg na czynności organu egzekucyjnego do Sądu, a wręcz poddawała się realizacji windykacji dodatkowo wzmacniając pozycję wierzyciela poprzez wykreowanie dodatkowego abstrakcyjnego (wekslowego) zabezpieczenia spłaty zadłużenia przez żonę pozwanego.

Powyższych ustaleń nie niweczy zarzut podniesiony przez pozwanego, co do podpisania oświadczenia i pokwitowań odbioru jedynie jego imieniem. Należy zaznaczyć, że pozwany zasadniczo nie kwestionował podpisania wspomnianych wyżej dokumentów kreując li tylko przypuszczenie, iż nigdy pieniędzy nie otrzymał, a dokumenty podpisywane stanowiły jakoby zaproszenie do negocjacji, co do przyszłego kontraktu. Logicznym staje się zatem, iż zarzuty co do błędnego przeświadczenia pozwanego o treści podpisywanych dokumentów wskazują na brak kwestionowania faktu ich podpisania. Już w pismach procesowych pozwany, powołując się na niedostateczną znajomość języka polskiego, wskazał, że podpisanie trzech pokwitowań odbioru kwot, każdorazowo w wysokości 15.000,00 USD, nastąpiło pod wpływem błędu, co do ich treści. Wedle jego twierdzeń, był on przekonany, że podpisuje protokoły z negocjacji umowy, a nie odbiór zadatków. Trudno mając na względzie model przeciętnej rozeznanej osoby związanej z zawodowym charakterem działalności, przyjąć stanowisko strony pozwanej o niewiedzy, co podpisywała, która to wiedza dopiero została jej wyjawiona z chwilą zawiśnięcia przedmiotowego sporu. Na marginesie należy zaznaczyć, że pozwany nie złożył oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu, pomimo twierdzenia, iż do takiego błędu doszło.

Nie mniej jednak, odmienne stanowisko wyłania się z kolei z zeznań pozwanego, który zaprzeczył, aby wcześniej widział i podpisywał rzeczne dokumenty. Zdaniem Sądu, okoliczność ta nie została udowodniona. Niezależnie od kwestionowania przez pozwanego faktu złożenia podpisu czy też jego potwierdzenia, zarzut ten należało uznać za bezzasadny. Gwoli ścisłości wskazać należy, iż kwestię zasad składania podpisu reguluje art. 78 § 1 k.c. W pierwszym zdaniu tego przepisu wskazano, że do zachowania pisemnej formy czynności prawnej wystarcza złożenie własnoręcznego podpisu na dokumencie obejmującym treść oświadczenia woli. W prawie cywilnym własnoręczny podpis ma doniosłe znaczenie, gdyż stanowi wiarygodną gwarancję tego, iż pochodzi od osoby, którą nadto indywidualizuje oraz stanowi wskazówkę, że podpisane oświadczenie woli ma charakter ostateczny. Innymi słowy, podpis, w tradycyjnym rozumieniu tego pojęcia, stanowi niepowtarzalny znak graficzny, charakterystyczny dla danej osoby, indywidualizujący tę osobę w obrocie prawnym. Co do zasady, podpis wywodzi się od imienia i nazwiska osoby, która go składa (wyr. SA w Szczecinie z 13.09.2012 r., I ACA 480/12, Legalis; post. SO w Gdańsku z 10.06.2010 r., III Ca 867/09, niepubl.; post. SN z 17.06.2009 r., IV CSK 78/09, Legalis). Nie jest to jednak bezwzględny wymóg ustawowy, lecz raczej rezultat ukształtowanego w tym zakresie zwyczaju. W pełni dopuszczalne jest zatem, jak się wydaje, posługiwanie się jakimkolwiek znakiem graficznym, który dostatecznie indywidualizuje osobę składającą podpis, a jednocześnie nie wprowadza w błąd co do jej tożsamości. W pewnych środowiskach (zwłaszcza wśród artystów) bardzo powszechne jest posługiwanie się pseudonimem artystycznym (por. K. Piasecki, w: Piasecki, Komentarz KC, Ks. I, 2003, s. 393; Z. Radwański, w: System PrPryw, t. 2, 2008, s. 130; P. Sobolewski, w: Osajda, KC. Komentarz, t. I, s. 745; podobnie, jak się wydaje, post. SN z 17.6.2009 r., IV CSK 78/09, Legalis; odmienne zdanie wyraził SN w wyr. z 8.5.1997 r., II CKN 153/97, Legalis, w którym uznał, że "konieczność własnoręczności podpisu wynika z tego, że przy podpisie chodzi o udokumentowanie nie tylko nazwiska [podkr. J.G.] ale także i charakteru pisma"). Nadmienić należy, iż w P. imienia N. – nie używa zbyt wiele osób, nawet posiadających (...)obywatelstwo, co personalizuje osobę kreującą znak graficzny – w postaci zapisu godła (...). Jeśli chodzi zaś o czytelność podpisu to w judykaturze wyrażono pogląd, że nie musi być on czytelny. Najważniejsze, aby w odpowiednim stopniu odzwierciedlał indywidualne cechy osoby go składającej (wyrok SA w Szczecinie z 13.9.2012 r., I ACA 480/12, Legalis; postanowienie SO w Gdańsku z 10.6.2010 r., III Ca 867/09, niepubl.; postanowienie SN z 17.6.2009 r., IV CSK 78/09, Legalis; wyrok SN z 08.5.1997 r., II CKN 153/97, Legalis; uchw. SN (7) z 30.12.1993 r., III CZP 146/93, OSNCP 1994, Nr 5, poz. 94). Warto w tym miejscu wskazać również na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 1973 r., III CZP 78/72 (OSN 1973, Nr 12, poz. 207), w której to Sąd Najwyższy trafnie zauważył, że brak jest podstaw do przyjęcia, że Kodeks cywilny, używając określenia „podpis” lub „podpisze”, ma na myśli jakąś ustawowo określoną, jednoznaczną formę podpisu, obejmującą co najmniej nazwisko. Tym samym funkcję podpisu spełniać może dowolny znak graficzny, jeśli umożliwi identyfikację osoby składającej. Nie jest wykluczone posługiwanie się innym znakiem identyfikującym niż nazwisko (np. pseudonimem artystycznym) (P. Sobolewski, w: Osajda (red.), Komentarz do art. 78 KC, wyd. 13,

2016). Stanowiska tego nie zmienia późniejsza Uchwała Sądu Najwyższego z 30 grudnia 1993 r. (III CZP 146/93, OSN 1994, Nr 5, poz. 94) w której uznano, że podpis wystawcy weksla zawierać musi jego nazwisko, może być ono skrócone, jeśli skrót taki stwarza w stosunku do osób trzecich pewność, że podpisujący chciał podpisać się pełnym nazwiskiem. Stanowiska Sądy Najwyższego nie należy generalizować i odnosić do wszystkich podpisów. Funkcja obiegowa weksla wymaga możliwości identyfikacji wystawcy, dlatego trafnie Sąd Najwyższy uznał, że jego podpis zawierać powinien nazwisko. W przypadku innych dokumentów sporządzonych w formie pisemnej wymóg, aby podpis zawierał nazwisko albo jego skrót jest zbyt rygorystyczny, tym samym do owych innych dokumentów należy stosować wprost zapatrywanie Sądu Najwyższego w rzeczonyj wcześniejszej uchwale z 1973 roku. Choć w przywołanej uchwale SN rozważał kwestię prawnej doniosłości testamentu własnoręcznego rozważania dotyczące pojęcia podpisu są aktualne na gruncie całego prawa cywilnego - brak jest argumentów przemawiających za nadaniem pojęciu podpisu użytemu w komentowanym przepisie i pojęciu „podpisze” z art. 949 § 1 KC odmiennego znaczenia. Uznać zatem należy, na kanwie przedmiotowej sprawy z całą stanowczością, iż funkcję podpisu spełniać może dowolny znak graficzny, jeśli umożliwi identyfikację osoby składającej i jak w niniejszej sprawie nakreślony został własnoręcznie. Nie jest wykluczone posługiwanie się innym znakiem identyfikującym niż nazwisko, pseudonimem czy też samym imieniem, tak charakterystycznym i specyficznym, jako N..

Odnosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że podpis pozwanego, widniejący na pokwitowaniach odbioru kwot w wysokości łącznej 45.000,00 USD oraz na oświadczeniu z 8 października 2013 r. i ograniczający się do imienia pozwanego, spełnia wymogi własnoręcznego podpisu z art. 78 § 1 k.c. W konsekwencji powyższe dokumenty należało uznać za dokumenty prywatne w rozumieniu art. 245 k.p.c. W myśl tego przepisu dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Z kolei zgodnie z art. 253 k.p.c., jeżeli strona zaprzecza prawdziwości dokumentu prywatnego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenie osoby, która je podpisała, od niej nie pochodzi, obowiązana jest okoliczności te udowodnić. Jeżeli jednak spór dotyczy dokumentu prywatnego pochodzącego od innej osoby niż strona zaprzeczająca, prawdziwość dokumentu powinna udowodnić strona, która chce z niego skorzystać.

Jak już wcześniej wskazano strona pozwana zasadniczo nie kwestionowała złożenia podpisu na dokumentach w postaci pokwitowań odbioru i oświadczenia z 8 października 2013 r. Jeżeli by jednak przyjąć, że takie zakwestionowanie wynika z zeznań pozwanego, to na pozwanym jako stronie zaprzeczającej prawdziwości dokumentu prywatnego spoczywał ciężar udowodnienia, że zawarte w nim oświadczenie nie pochodzi od niego. Wskazany obowiązek wynika z cytowanego wyżej przepisu art. 253 k.p.c., rozstrzygającego o regule ciężaru dowodu w razie podważania prawdziwości dokumentu prywatnego. W przypadku zaprzeczenia prawdziwości dokumentu przepis ten dokonuje zróżnicowania w zakresie rozłożenia ciężaru dowodu w zależności od tego, czy podpis wskazuje na pochodzenie dokumentu od strony zaprzeczającej, czy od innej osoby. W pierwszym przypadku ciężar dowodu spoczywa na stronie zaprzeczającej. Takie unormowanie jest uzasadnione tym, że dowodzenie ewentualnej nieautentyczności dokumentu łatwiejsze jest dla strony, od której dokument rzekomo pochodzi, oraz że zapobiega to przewlekaniu sporu, co groziłoby, gdyby strona, dla której treść dokumentu jest niekorzystna, mogła przez samo zaprzeczenie zmuszać stronę przeciwną do przeprowadzenia dowodu spowalniającego tok postępowania. Natomiast w sytuacji, gdy podpis wskazuje na pochodzenie dokumentu od innej osoby niż strona zaprzeczająca, znajdują zastosowanie ogólne reguły dotyczące rozkładu ciężaru dowodu (tak: T. Demendecki, komentarz do art. 253 k.p.c., WKP 2012 r.). Powyższe rozumienie przepisu art. 253 k.p.c. znajduje więc w pełni uzasadnienie w poglądach wyrażanych w orzecznictwie, iż z przepisu art. 253 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. jednoznacznie wynika, że obok domniemania prawdziwości wymienione przepisy statuują domniemanie, iż zawarte w dokumencie prywatnym oświadczenie złożyła osoba, która ten dokument podpisała (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2000 r., II CKN 668/98, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 18 października 2005 r., I ACa 323/05).

W przedmiotowej sprawie pozwany nie wykazał, że podpis widniejący na trzech pokwitowaniach odbioru oraz na oświadczeniu z 8 października 2013 r. zaopatrzonego dodatkowo w pieczęć firmową, w rzeczywistości nie został przez niego złożony. Wskazać należy, że pozwany nie podjął inicjatywy dowodowej w tym zakresie, a zwłaszcza nie złożył wniosku dowodowego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu badania

pisma. Mając zatem na uwadze, że dokumenty w postaci pokwitowań odbioru łącznie kwoty 45.000,00 USD oraz oświadczenia z 8 października 2013 r., w którym pozwany zobowiązał się do zwrotu kwoty 43.000,00 USD, zostały przez pozwanego podpisane w sposób prawnie dopuszczalny i pozwany nie obalił domniemania, że oświadczenia zawarte w tych dokumentach pochodzą od niego, oparcie na nich ustaleń faktycznych poczynionych w niniejszej sprawie jest uzasadnione. Tym samym twierdzenia o rzekomości wykreowanych dokumentów, jak i faktu braku otrzymania kwoty dewiz, jest zdaniem Sądu nieudolną próbą obrony pozwanego, przed zwrotem jakiegokolwiek kwoty otrzymanej od strony czynnej. Zauważyć bowiem należy, iż kto podpisuje dokument bez uprzedniego zapoznania się z jego treścią, składa oświadczenie odpowiadające treści dokumentu. Dotyczy to zarówno sytuacji, w której składający podpis nie ma żadnego wyobrażenia o treści dokumentu, jak i sytuacji, w której jego wyobrażenie o treści dokumentu jest niezgodne z rzeczywistą treścią dokumentu.

Za chybiony należało uznać także zarzut pozwanego, co do nieważności umowy sprzedaży zawartej przez strony ze względu na brak umocowania współnika Z. K. do reprezentacji spółki. Strona pozwana wskazała, że brak takiego umocowania wynika z § 4 ust. 1 lit. a umowy spółki cywilnej z dnia 28 października 2005 r., w którym postanowiono, że uprawniony do reprezentowania spółki jest współnik K. P..

Powołany przez powodów przepis art. 104 zd. 1 k.c. stanowi, że jednostronna czynność prawna dokonana w cudzym imieniu bez umocowania lub z przekroczeniem jego zakresu jest nieważna. Powodowie słusznie wskazali także, że ważność umowy zawartej w powyższych okolicznościach, zgodnie z art. 103 § 1 k.c., zależy od jej potwierdzenia przez osobę, w której imieniu umowa została zawarta. Jednocześnie druga strona może wyznaczyć osobie, w której imieniu umowa została zawarta, odpowiedni termin do potwierdzenia umowy; staje się wolna po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu (art. 103 § 2 k.c.).

W ocenie Sądu nie można zgodzić się ze stanowiskiem powodów, że umowa sprzedaży zawarta z pozwanym dotknięta jest sankcją nieważności bezwzględnej. W pierwszym rzędzie wskazać należy, że przewidziana przepisem art. 103 § 1 k.c. sankcja nie jest sankcją nieważności. Określa się ją mianem bezskuteczności zwieszanej. Przepis stanowi bowiem, że jeżeli zawierający umowę jako pełnomocnik nie ma umocowania albo przekroczy jego zakres, ważność umowy zależy od jej potwierdzenia przez osobę, w której imieniu umowa została zawarta. Czas do momentu potwierdzenia umowy jest więc stanem zawieszenia, w czasie którego strony pozostają związane umową jednakże nie wywołuje ona zamierzonych skutków prawnych. Usunięcie stanu zawieszenia może nastąpić bądź wprost przez potwierdzenie umowy przez osobę, w imieniu której ją zawarto lub też w sposób wskazany w § 2 art. 103 k.p.c., a zatem dla usunięcia stanu niepewności druga strona może wyznaczyć osobie, w której imieniu umowa została zawarta, odpowiedni termin do potwierdzenia umowy. Skutek zawartej przez rzekomego pełnomocnika umowy w postaci nieważności następuje dopiero po definitywnej odmowie potwierdzenia, a także z bezskutecznym upływem zakreślonego terminu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2010 r., IV CSK 95/10).

W rozpoznawanej sprawie pozwany nie wyznaczył powodowi K. P., uprawnionemu do reprezentacji spółki, jakiegokolwiek terminu do potwierdzenia umowy, a wręcz kreował dokumenty – zobowiązanie z 8 października 2013 roku, świadczące o przyjęciu na siebie zobowiązania, co do którego się nie wywiązał, o czym szerzej dalej na kanwie omówienia istoty zadatku. Należy jednak zauważyć, że potwierdzenie umowy może nastąpić w sposób dorozumiany i wyrażać się w przystąpieniu przez rzekomego mocodawcę do wykonania umowy, o ile ten wiedział o jej zawarciu w jego imieniu przez rzekomego pełnomocnika (wyrok SA w Ł. z dnia 4 września 2013 r., III Aua 1759/12). Takie też potwierdzenie miało miejsce w niniejszej sprawie. Pomimo, iż umowa została zawarta przez powoda Z. K., to powód K. P. wraz z pozostałymi współnikami przystąpił do wykonania umowy z pozwanym, wpłacając na jej poczet kwoty dewiz. Tym samym nie można przyjąć, że nie potwierdził bądź też odmówił potwierdzenia zawartej umowy. W konsekwencji rzeczoną umowę należało uznać za skutecznie zawartą.

W dalszej kolejności należy zauważyć, że sporna między stronami pozostawała kwestia zastrzeżenia zadatku przy zawarciu umowy, a następnie wydania pozwanemu kwoty 45.000,00 USD jako jego przedmiotu. Według twierdzeń powodów pozwany w chwili otrzymania każdorazowo kwot w wysokości 15.000,00 USD miał świadomość, iż stanowią

one przedmiot zadatku. Tymczasem pozwany zaprzeczał, aby między stronami miały miejsce jakiegokolwiek ustalenia, co do zastrzeżenia zadatku, a jeśli już to nie zostało określone jakiej umowy i czy w ogóle nastąpiło odstąpienie.

Przystępując do rozważań tej części zarzutów dla porządku wskazać należy, iż przesłanki skutecznego zastrzeżenia zadatku zostały uregulowane w art. 394 § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem w braku odmiennego zastrzeżenia umownego albo zwyczaju zadatek dany przy zawarciu umowy ma to znaczenie, że w razie niewykonania umowy przez jedną ze stron druga strona może bez wyznaczenia terminu dodatkowego od umowy odstąpić i otrzymany zadatek zachować, a jeżeli sama go dała, może żądać sumy dwukrotnie wyższej. Z kolei w § 3 tego przepisu wskazano, że w razie rozwiązania umowy zadatek powinien być zwrócony, a obowiązek zapłaty sumy dwukrotnie wyższej odpada. To samo dotyczy wypadku, gdy niewykonanie umowy nastąpiło wskutek okoliczności, za które żadna ze stron nie ponosi odpowiedzialności albo za które ponoszą odpowiedzialność obie strony.

Na gruncie doktryny, jak i orzecznictwa przyjmuje się, że norma wyrażona w art. 394 § 1 k.c., stanowiąc wyjątek od obowiązującej w prawie polskim zasady konsensualności umów, reguluje umowę zadatku, jako realną. Z samej jej treści wynika, że walor zadatku może mieć wyłącznie suma wręczona przy zawarciu umowy, późniejsze jego „uzupełnienie” zatem nie wywołuje już przewidzianego w niej skutku (wyrok SA w Katowicach z dnia 21 lutego 2014 r., I ACa 1055/13). Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 czerwca 2011 r., V CSK 357/10, w którym wskazał, że kwota uiszczona kontrahentowi po zawarciu umowy nie może być uznana za uiszczoną tytułem zadatku. Odmienne stanowisko przyjęto na gruncie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2011 r., III CSK 115/11, gdzie wskazano, że funkcję zadatku w rozumieniu art. 394 § 1 k.c. może pełnić także suma uiszczona kontrahentowi po zawarciu umowy. Czas wręczenia kontrahentowi kwoty, która – zgodnie z porozumieniem stron – ma stanowić zadatek, nie ma znaczenia decydującego dla samej konstrukcji zadatku.

Odnosząc powyższe do ustaleń poczynionych w niniejszej sprawie wskazać należy, że kwoty w łącznej wysokości 45.000,00 USD zostały przez pozwanego pobrane tytułem zadatków na przestrzeni czterech miesięcy tj. w okresie od października 2012 r. do stycznia 2013 r. Określenie zadatek pojawiło się także w pokwitowaniach odbioru tych kwot. Ponadto, w toku postępowania nie udowodniono, aby zadatek został zastrzeżony przy zawarciu umowy sprzedaży. Powodowie, już w samym pozwie w jego uzasadnieniu nie wskazywali, iż dla potrzeb zawarcia umowy zastosowali metodę składkową zadatku za konkretną jedną umowę, a wręcz wskazywali, iż pozwany pobrał od powodów „zadatkę”, co świadczy o wielości umów dotyczących zamówienia tkaniny, a nie jednej skonkretyzowanej umowy. Powodowie nie wskazali w toku postępowania, iż trzy pokwitowania dotyczą tego samego zamówienia, skoro we wszystkich ilość materiału w poszczególnych kolorach ma zostać określona według załącznika, którego w aktach nie ma. Nie pozwala to zweryfikować na tle dat pokwitowań od 1 października 2012 roku, przez 9 listopada 2012 roku do 23 stycznia 2013 roku, iż dotyczy to jednej umowy zawartej prawdopodobnie ustnej, co do której strony umówiły się na składkową formę zadatku. Ponadto skąpość materiału dowodowego w tym zeznań świadków nie pozwala a limie przyjąć na powodami, iż dotyczy to jednej umowy – nawet mając na względzie, iż terminy dostawy z owych trzech pokwitowań są tożsame i wskazujące datę graniczną 31 maja 2013 roku. Tym samym jak już wspomniano norma przepisu art. 394 § 1 KC stanowiąc wyjątek od obowiązującej w prawie polskim zasady konsensualności umów, tak więc z samej jej treści wynika, że walor zadatku może mieć wyłącznie suma wręczona przy zawarciu umowy, późniejsze jego „uzupełnienie” nie wywołuje już przewidzianego w niej skutku. Wątpliwym zatem już na tym etapie rozważań staje się prawidłowość zastrzeżenia zadatku i próba skorzystania z reżimu jego obowiązku zwrotu w podwójnej wysokości, o czym szerzej dalej. W tym miejscu nadmienić jednak należy, już w świetle wcześniejszych rozważań na tle podpisu, iż wątpliwości Sądu nie budzi natomiast fakt pobrania rzeczowej kwoty przez pozwanego.

Kontynuując wątek, w odniesieniu do zadatku przyjmuje się także, że istotną kwestię, co do przyjęcia takiej kwalifikacji prawnej jest wysokość jego przedmiotu. Pozwany odnosząc się do tej kwestii trafnie powołał wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2003 r., I CKN 340/01, w którym stwierdzono, że wysokość zadatku pozostaje w stosownej relacji do wartości kontraktu. Nie jest zadatkem świadczenie wielkością odpowiadające wartości przedmiotu umowy, czyli cena uiszczona przed nadejściem terminu płatności. Zadatek ustalony w nadmiernej wysokości stanowi przejaw obejścia prawa i z tego względu jest nieważny. Należy jednak jednocześnie wskazać, że nieważność zastrzeżenia zadatku nie

pociąga za sobą nieważność całej umowy, w tym konieczności rozliczenia się z pobranych kwot w przypadku nie zrealizowania rzeczowego kontraktu.

W niniejszej sprawie wątpliwości budziła wysokość kwoty wręczonej pozwanemu tytułem zadatku. Według twierdzeń powodów wartość transakcji została przez strony ustalona na kwotę 85.000,00 USD, zatem wartość zadatku stanowiła ponad połowę wartości umowy, a w przypadku prawidłowego zastrzeżenia i ziszczenia się funkcji zadatku – przewyższałaby kwotę zamówienia o 5.000,00 USD. Wysokość zadatku winna pozostawać w stosownej relacji do wartości kontraktu, a nie go przewyższać, bowiem nie jest zadatkiem świadczenie wielkością odpowiadające niemal wartości przedmiotu umowy. Zadatek ustalony w nadmiernej wysokości stanowi przejaw obojętnej prawa i z tego względu jest nieważny. Wobec ustnego zawarcia umowy, niemożliwa była pełna weryfikacja jej wartości na podstawie dokumentów, przy czym owa nieścisłość w brakach weryfikacji obciąża stronę czynną – chcącą wszak skorzystać z instytucji zwrotu zadatku w podwójnej wysokości.

Niezależnie od ustaleń stron co do zastrzeżenia zadatku, w związku z oparciem przez powodów swojego żądania na art. 394 § 1 k.c. należało odnieść się przede wszystkim do kwestii odstąpienia przez powodów od umowy. Zdaniem Sądu, wbrew twierdzeniom powodów, nie doszło w niniejszej sprawie do skutecznego odstąpienia od umowy z pozwanym. Powodowie wskazali, że odstąpili od umowy ustnie, w toku rozmów z pozwanym w przedmiocie spłaty należności, co miało miejsce jeszcze przed podpisaniem przez pozwanego zobowiązania z dnia 8 października 2013 roku do zwrotu zadatku. Poza tym, w ocenie powodów także wezwanie do zapłaty podwójnej wysokości zadatku z 9 stycznia 2014 r. należy poczytywać, jako złożenie oświadczenia o odstąpieniu od umowy. Powodowie wskazali ponadto, że niezależnie od powyższego, w samej treści pozwu zostało wyrażone oświadczenie powodów o odstąpieniu od umowy z pozwanym.

W ocenie Sądu z niniejszej sprawy nie wynika, aby powodowie skorzystali z prawa do odstąpienia od umowy. Funkcji oświadczenia o odstąpieniu od umowy nie mogło spełniać złożone przez powodów zarówno ustne oświadczenie, które nie zostało w żaden sposób wykazane, iż w ogóle nastąpiło, a jeśli tak to z uwagi na powyższe rozważania, co do redakcji już samego uzasadnienia pozwu mówiącego o otrzymywaniu zadatków – nie zadatku w formie składanej w ratach po 15.000,00 USD, co do jakiej umowy – umów. Odstąpieniem nie jest wezwanie do zapłaty z dnia 9 stycznia 2014 r. Oświadczenie takie nie zostało również objęte treścią pozwu. Dodać należy, że zarówno wezwanie do zapłaty, jak również pozew zostały wniesione w imieniu powodów przez ich pełnomocników, co jednak wbrew twierdzeniom pozwanego nie miało istotnego znaczenia w niniejszej sprawie, biorąc pod uwagę ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd.

Zdaniem Sądu treść oświadczenia z dnia 8 października 2013 r., w którym pozwany zobowiązał się do zwrotu zadatku w kwocie 43.000,00 USD, a więc w wysokości pozostającej do zapłaty z pierwotnej kwoty 45.000,00 USD, świadczy o tym, iż umowa między stronami została rozwiązana i strony postanowiły zwrócić sobie to, co wzajemnie świadczyły, a nie nastąpiło jak kreują powodowie odstąpienie z uwagi na winę pozwanego w realizacji kontraktu i konieczność zwrotu podwójnej wysokości. Rzeczne oświadczenie nie świadczy bowiem o tym, że doszło do odstąpienia od umowy. Wskazać w tym miejscu należy, że zarówno w oświadczeniu pozwanego z 8 października 2013 r., jak również w dowodach wpłaty KP, potwierdzających zapłatę przez pozwanego 2.000,00 USD, nie ma mowy o żądaniu zapłaty zadatku w podwójnej wysokości, co dowodziłoby o skutecznym odstąpieniu od umowy. Mowa jest o zadatku – ale w kwocie nominalnej, przy uwzględnieniu już dokonanych rozliczeń – co świadczy o obopólnej rezygnacji z wykonania kontraktu bez określania winy stron w jego realizacji. Powyższy aksjomat potwierdził jeden z powodów – zawierający fizycznie kontrakt Z. K. wyjaśniając w przesłuchaniu stron, iż chciał odzyskać pieniądze, a pozwany podpisał zobowiązanie, że albo dostanę towar albo zwrot pieniędzy (k. 310 – 00:19:22, 00:20:15). Z zeznań tych nie wynika, iż owo ustne odstąpienie pociągało za sobą karę w postaci naliczenia podwójnej wysokości zadatku, skoro sam Z. K. nie wiedział skąd wzięła się kwota 84.000,00 USD (k. 311 – 00:26:07), bowiem stroną formalną zajął się B. – świadczący na rzecz powodów szerokorozumiane usługi windykacyjne.

Ponadto, we wspomnianych dowodach wpłaty KP, wartość zadłużenia pozwanego opiewa na kwotę 43.000,00 USD, zgodnie z podpisanym uprzednio przez pozwanego zobowiązaniem i ustnymi ustaleniami pomiędzy powodem Z. K. i pozwanym N. M. w przedmiocie zwrotu pozostałej nominalnej kwoty zadatku już li tylko w wysokości 43.000,00

USD (k. 311 – 00:24:32). Nadmienić należy, iż dokumentów przywołanych powyżej wynika zatem jasno, że od samego początku strony ustaliły, że pozwany zwróci otrzymaną przez powodów kwotę w pierwotnej wysokości, a więc już od samego początku powodowie zrezygnowali z zastosowania funkcji zadatku, a chęć zwrotu w podwójnej wysokości wykreowana została na potrzeby próby windykacji i kontynuowana w przedmiotowym postępowaniu. Potwierdzeniem tego są wprost zeznania D. B. (k. 185 – 188) prowadzą firmę windykacyjną, do której powodowie zwrócili o prowadzenie sprawy windykacyjnej. Świadek w protokole k. 186 – 00:18:30 powiedział: „Później spotkałem się z pozwanym na koniec stycznia, gdzie rozmawialiśmy, czy jest w stanie spłacić polubownie te należności, bo jeżeli nie to spłata będzie w podwójnej kwocie- ustaliliśmy, że będzie spłacał po 2 tysiące dolarów tygodniowo, ale nic z twego nie wyszło.”

Zaznaczenia wymaga również fakt, iż w przypadku odstąpienia od umowy muszą zachodzić podstawy odstąpienia określone przepisami prawa (podstawy ustawowe) lub umową stron (podstawy umowne). Twierdzenia powodów o odstąpieniu od umowy z winy pozwanego nie znajdują odzwierciedlenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. W toku postępowania powodowie nie wykazali również, co miałyby stanowić podstawę odstąpienia od umowy i na czym miałyby polegać zawinione działania pozwanego, jak również, co sygnalizowano wyżej, od jakiej konkretnie umowy odstąpiono i czy w ogóle. Materiał dowodowy prowadzi do zupełnie innego aksjomatu, niż odstąpienie. Fakt, że doszło bowiem w sprawie do ustnego rozwiązania nie odstąpienia od umowy między stronami potwierdzają natomiast zarówno zeznania powoda Z. K., jak również postępowanie pozwanego po rozwiązaniu umowy tj. złożenie oświadczenia o zobowiązaniu się do zwrotu pozostałej części zadatku w wysokości 43.000,00 USD i wpłaty na jego poczet kwoty 2.000,00 USD. Należy zauważyć, że żądanie podwójnej wysokości zadatku znalazło się dopiero w wezwaniu do zapłaty z 9 stycznia 2014 r., a więc już po tym, jak umowa została rozwiązana i spisano zobowiązanie do zwrotu – jedynie nominalnej pozostałej kwoty otrzymanej kwoty zadatków na poczet bliżej nieokreślonych umów sprzedaży tkaniny z uwagi na brak załączników, o jakich wspomniano wyżej. Okoliczność, iż doszło do ustnego rozwiązania umowy, a nie do ustnego od niej odstąpienia wzmacnia dodatkowo okoliczność, iż w żadnym z dokumentów, które miałyby to zdaniem powodów potwierdzać, nie znalazło się wyraźne oświadczenie powodów o odstąpieniu od umowy. Wskazać należy, że w sytuacji, gdy od skutecznego odstąpienia od umowy zależy zachowanie przez stronę pobranego zadatku lub roszczenie o zapłatę zadatku w podwójnej wysokości, nie sposób przyjąć, że odstąpienie takie nastąpiło w sposób dorozumiany. Odmienne stanowisko stanowiłoby, bowiem przyzwolenie na sytuacje, w których strony umowy nadużywałyby prawa do odstąpienia od umowy, dokonując tych czynności w sposób dorozumiany, bez wskazania przyczyny odstąpienia. Tymczasem w niniejszej sprawie brak wyraźnego odstąpienia przez powodów od umowy z jednoczesnym brakiem wskazania przyczyn odstąpienia, jak również późniejsze porozumienie stron co do zwrotu zadatku w pierwotnej wysokości, czego ostatecznym wyrazem było oświadczenie pozwanego z 8 października 2013 r. nie pozwalają uznać, że powodom przysługuje roszczenie o zapłatę zadatku w podwójnej wysokości na podstawie art. 394 § 1 k.c.

Mając na względzie bezzasadność roszczenia powodów o zwrot zadatku w podwójnej wysokości na podstawie art. 394 § 1 k.c., uchyleniu w całości podlegały nakazy zapłaty wydane w postępowaniu nakazowym przez Sąd Okręgowy w Ł. X Wydział Gospodarczy w sprawie X GNc 220/14 z dnia 10 marca 2014 r. i z dnia 28 sierpnia 2014 r., co uczyniono w pkt I wyroku.

W związku natomiast z ustaleniami Sądu, co do skutecznego rozwiązania przez strony umowy, Sąd uznał za zasadne roszczenie powodów, co do zwrotu zadatku w nominalnej wysokości tj. w kwocie 41.000,00 USD, uwzględniając zobowiązanie pozwanego do zwrotu zadatku w kwocie 43.000,00 USD w oświadczeniu z 8 października 2013 r. oraz dwie wpłaty pozwanego na poczet tej kwoty w łącznej wysokości 2.000,00 USD. Biorąc pod uwagę, że Sąd jest obowiązany rozstrzygnąć spór w ramach tej instytucji prawnej, na którą powołują się powodowie i jednocześnie nie jest on związany konkretnym przepisem regulującym instytucję zadatku, w pkt II wyroku kwota 41.000,00 USD została zasądzona na podstawie art. 394 § 3 k.c., zaś w pozostałym zakresie powództwo oddalono, co orzeczono w pkt III wyroku. Jednocześnie z uwagi na zasądzenie kwoty w całości na rzecz wszystkich współników wskazać należy, iż wspólność majątku współników spółki cywilnej ma charakter współwłasności bezudziałowej, łącznej. Z art. 866 k.c. wynika domniemanie, że każdy współnik jest umocowany do reprezentowania spółki w takich granicach, w jakich

upoważniony jest do prowadzenia jej spraw (art. 865 k.c.). Przyjmuje się, że w ramach stosunku spółki powstaje swoista „wierzytelność łączna”, a jej realizacja przysługuje każdemu wspólnikowi w ramach ustawowo przyznanej kompetencji do reprezentowania spółki. W konsekwencji, spełnienie świadczenia do rąk jednego ze wspólników spółki cywilnej stanowi należyte wykonanie zobowiązania.

O odsetkach orzeczono natomiast na podstawie art. 455 k.c. Należy wskazać, że żądanie uiszczenia odsetek ustawowych za opóźnienie w zwrocie zadatku - jako roszczenie akcesoryjne wobec roszczenia o zwrot zadatku - zależne jest od istnienia roszczenia głównego. Również przy przyjęciu prolongaty terminu zwrotu zadatku, jeżeli nawet powstałoby roszczenie o jego zwrot, to do ewentualnych odsetek miałyby zastosowanie przepis art. 455 k.c., co oznacza, że odsetki byłyby wymagalne dopiero od wezwania do zapłaty. Pozwany dowiedział się o żądaniu odsetek ustawowych od kwoty zadatku z pozwu wniesionego w niniejszej sprawie, który został mu doręczony wraz z pierwotnym nakazem zapłaty z dnia 10 marca 2014 r. już w dniu 18 lutego 2014 r. W związku z powyższym za datę początkową, od której należało zasądzić odsetki przyjęto dzień następnny - 19 lutego 2014 r.

W pkt IV wyroku Sąd, mając na względzie, że pozwany został zwolniony od kosztów sądowych w zakresie opłaty sądowej od zarzutów od nakazu zapłaty ponad kwotę 4.500,00 zł, przejął na rachunek Skarbu Państwa nieopłacone koszty postępowania w tym zakresie, stosownie do treści art. 96 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. 2014.1025 ze zm.).

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt V wyroku na podstawie art. 100 k.p.c., znosząc je wzajemnie między stronami. Należy zaznaczyć, że decyzja o wzajemnym zniesieniu kosztów procesu stanowi odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 98 k.p.c. i powinna być oparta na zasadzie słuszności. Przyjmuje się, że podstawy do podjęcia takiej decyzji zachodzą wówczas, gdy żądanie zostało uwzględnione w około połowie, przy mniej więcej równej wysokości kosztów procesu poniesionych przez każdą ze stron (wyrok SA w Warszawie z dnia 7 listopada 2014 r., I ACa 655/14). Orzekając o kosztach procesu, Sąd wziął zatem pod uwagę, że powództwo zostało uwzględnione w mniej więcej połowie, zaś różnica w wysokości kosztów procesu każdej ze stron była nieznacząca. Z powyższych względów, koszty procesu należało wzajemnie znieść między stronami.

Mając powyższe na względzie orzeczono jak w sentencji.

SSO Łukasz Klimowicz

ZARZĄDZENIE

(...)